

POSTANOWIENIE

Dnia 11 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **dra n. med. N. S. (S.)**

obwinionego o przewinienie zawodowe określone w art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich w zw. z art. 57 ust. 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej i in.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia 2024 r.

skargi obrońcy

od orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego

z dnia 11 maja 2023 r., sygn. akt [...]

uchylającego orzeczenie Sądu Lekarskiego Wojskowej Izby Lekarskiej w W.

z dnia 24 czerwca 2022 r., sygn. akt [...]

i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania

p o s t a n o w i ł:

1. **oddalić skargę;**
2. **obciążyć obwinionego dra n. med. N. S. kosztami sądowymi postępowania skargowego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych).**

UZASADNIENIE

Sąd Lekarski Wojskowej Izby Lekarskiej w W. orzeczeniem z dnia 24 czerwca 2022 r., sygn. akt [...]:

1. uznał dra n. med. N. S. za winnego zarzucanego mu we wniosku o ukaranie czynu polegającego na tym, że w czynie ciągłym od stycznia 2018 roku do

co najmniej 11 marca 2020 roku w Instytucie I. w W. stosował u licznych (co najmniej kilkuset rocznie) pacjentów zabiegi wlewów dożylnych substancji: kurkumina, Artesunat, Witamina C, Resweratrol, DMSO, zlecał pacjentom wykonanie badań Krążących Komórek Nowotworowych (Circulating Tumor Cells - CTC) i Nowotworowych Komórek Macierzystych (Circulating Stem Cells - CSC) oraz stosował leczenie nefarmakologiczne w formie: tlenoterapii dożylniej, naświetlania laserowego krwi, akupunktury laserowej, hipertermii ogólnoustrojowej, terapii fotodynamicznej (PDT), galwanoterapii – pomimo braku naukowych dowodów na ich skuteczność w jednostkach chorobowych, w których je stosował, a zatem stosował metody diagnostyczne i lecznicze, niezwyfikowane naukowo,

przyjmując, iż swoim postępowaniem naruszył: zapis art. 53 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 roku o izbach lekarskich w zw. z art. 57 ust. 1 Kodeksu Etyki Lekarskiej w zb. z art. 4 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, art. 8 pkt 3 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich oraz art. 6 i art. 57 ust. 2 Kodeksu Etyki Lekarskiej – i za to, na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 2 ustawy o izbach lekarskich z dnia 2 grudnia 2009 r., orzekł karę nagany;

2. uniewinnił dra n. med. N. S. od zarzutu stosowania Salinomycyny, stosowania metod bezwartościowych, potencjalnie szkodliwych, zaś przy wyborze metody diagnostyki i leczenia niekierowania się przede wszystkim kryterium ich skuteczności i bezpieczeństwa chorych, lecz korzyściami finansowymi oraz nieograniczenia czynności medycznych do rzeczywiście potrzebnych chorym, narażając ich na nieuzasadnione koszty;
3. na podstawie art. 89 ust. 4 ustawy o izbach lekarskich z dnia 2 grudnia 2009 r. obciążył dra n. med. N. S. kosztami postępowania w sprawie na rzecz Wojskowej Izby Lekarskiej w W.

Naczelny Sąd Lekarski – po rozpoznaniu odwołań wniesionych przez: Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, obwinionego lekarza oraz jego obrońcę – orzeczeniem z dnia 11 maja 2023 r., sygn. akt [...], uchylił ww.

orzeczenie Sądu Lekarskiego Wojskowej Izby Lekarskiej w W. i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Od ww. orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego obrońca obwinionego wniósł skargę w trybie art. 539a § 1 k.p.k., zaskarżając to orzeczenie „*w zakresie uchylającym wyrok sądu lekarskiego I instancji w części uniewinniającej*”.

Skarżący zarzucił naruszenie art. 433 § 1 k.p.k. poprzez rozpoznanie sprawy w zakresie szerszym od zarzutów odwołania oskarżyciela.

Zarzucając powyższe, obrońca wniósł o „*uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zakresie uchylającym orzeczenie sądu lekarskiego I instancji w części uniewinniającej*”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga nie jest zasadna.

Uprzedzając merytoryczne rozważania, na wstępie wskazać należy, że instytucja skargi na wyrok sądu odwoławczego uregulowana w rozdziale 55a Kodeksu postępowania karnego, ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy i lekarzy dentystów (art. 112 pkt 1 ustawy z dnia 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, Dz.U. z 2009 r. Nr 2019 r., poz. 1708 ze zm.), a właściwy do jej rozpoznania jest Sąd Najwyższy (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2019 r., sygn. akt I KS 2/18). Skarga wywiedziona przez obrońcę obwinionego dra n. med. N. S. była więc dopuszczalna, chociaż – jak się okazało – bezzasadna.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Rozpoznanie skargi ogranicza się zatem do zbadania czy zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., albo czy sąd odwoławczy uchylił wyrok mimo braku formalnych przeszkód (określonych w art. 454 k.p.k.) do wydania wyroku zmieniającego, albo czy jest konieczne przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (art. 437 § 2 in fine k.p.k.). Postępowanie zainicjowane skargą wniesioną w trybie art. 539a § 3 k.p.k. służy zatem kontroli podstaw uchylenia wyroku i

przekazania sprawy do ponownego rozpoznania pod kątem analizy czy takie podstawy rzeczywiście zachodziły. Przedmiotem tego postępowanie nie jest natomiast merytoryczne badanie prawidłowości przeprowadzonej kontroli odwoławczej w aspekcie uchybień zarzucanych w apelacji (odwołaniu od pierwszoinstancyjnego orzeczenia sądu lekarskiego), jak również zasadności uchybień stwierdzonych przez sąd odwoławczy. Stanowisko to potwierdzone zostało w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 25 stycznia 2018 r., sygn. akt I KZP 13/17.

Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia Naczelnego Sądu Lekarskiego wynika, że podstawą uchylenia orzeczenia sądu *a quo* była druga z przesłanek określonych w art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. – w realiach niniejszej sprawy związana z ustanowioną w art. 92 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich regułą, że Naczelny Sąd Lekarski nie może uznać winnym lub wymierzyć kary obwinionemu, który został uniewinniony przez okręgowy sąd lekarski lub co do którego postępowanie umorzono. Zawartość normatywna tego przepisu – w odniesieniu do uniewinnienia oraz umorzenia postępowania przez okręgowy sąd lekarski – w pełni odpowiada treści art. 454 § 1 k.p.k., w którym zdefiniowano tzw. reguły *ne peius*. Zadaniem Naczelnego Sądu Lekarskiego było więc wykazanie, że gdyby nie doszło do zaistnienia stwierdzonego uchybienia (uchybień), to mogłoby zapaść orzeczenie o winie, ale jego wydanie – wobec obowiązującej zasady *ne peius* – nie było dopuszczalne w instancji odwoławczej. Realizując tę powinność sąd drugiej instancji preliminarznie zwrócił uwagę, że zespół zachowań opisanych w pkt 2 orzeczenia sądu *a quo* (rozstrzygnięcie uniewinniające) powinien być oceniony jako element całokształtu – objętej przedmiotową sprawą – działalności obwinionego, która to działalność, zgodnie z zasadą jedności czynu, może stanowić tylko jedno przewinienie zawodowe. Stąd też – w ocenie organu drugiej instancji – sąd *meriti* wadliwie potraktował ten zespół zachowań jako oddzielne przewinienie i w tym zakresie w sposób nieuprawniony uniewinnił obwinionego. Jeśli bowiem sąd *meriti* uznał, że w tym obszarze nie można obwinionemu przypisać odpowiedzialności zawodowej, to powinien wyeliminować (pominąć) stosowny fragment opisu zarzuconego przewinienia, ewentualnie też zmodyfikować kwalifikację prawną finalnie przypisanego zachowania. Na tę problematykę zwrócił uwagę Naczelny

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej, obejmując to zagadnienie materiałem wniesionego odwołania.

Nadto, sąd *ad quem* poddał krytyce ocenę materiału dowodowego (tj. dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy), która sformułowana została przez sąd *meriti*. W efekcie kontroli odwoławczej sąd *ad quem* stwierdził, że gdyby podliczyć koszty tzw. terapii przeprowadzonych przez obwinionego, to *„niewątpliwie okazałoby się, iż obciążenie finansowe tych chorych wydających środki na nieudowodnione, a wręcz bezskuteczne »terapię« pozostawało znaczne. Zdaniem Naczelnego Sądu Lekarskiego oznacza to, iż miało miejsce narażenie pacjentów na dodatkowe niepotrzebne koszty, w sytuacji gdy te »terapię« i zabiegi były wykonywane przez specjalistę lekarza onkologa, co należy traktować jako szczególnie naganne”*. Sąd odwoławczy zatem odmiennie (aniżeli okręgowy sąd lekarski) ocenił materiał dowodowy w tym aspekcie, aprobując stanowisko zawarte w odwołaniu Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej, że uwolnienie obwinionego od odpowiedzialności zawodowej w opisanym wyżej zakresie – nie było zasadne.

Podsumowując, uwzględnienie przez sąd *ad quem* potrzeby zastosowania konstrukcji jedności czynu wraz z poczynioną przezeń konstatacją na temat zasadności stanowiska skarżącego rzecznika co do narażenia pacjentów na dodatkowe niepotrzebne koszty – przy jednoczesnym respektowaniu zakazu określonego w art. 92 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich – musiało skutkować uchyleniem orzeczenia sądu pierwszej instancji w całości. Nie można zatem uznać, że w analizowanym przypadku nie wystąpiła podstawa do wydania orzeczenia kasatoryjnego. Sąd drugiej instancji odnotował bowiem konkretne uchybienia organu *a quo*, które uzasadniały wydanie orzeczenia kasatoryjnego w oparciu o art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 92 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich. Co oczywiste, Sąd Najwyższy, orzekając w ramach zainicjowanego skargą postępowania, nie jest uprawniony do badania prawidłowości stanowiska sądu drugiej instancji co do możliwości przypisania obwinionemu odpowiedzialności zawodowej, albowiem taka aktywność pozostaje poza zakresem kompetencji sądu skargowego, które wyznacza treść art. 539a § 3 k.p.k. Jak słusznie podaje się w orzecznictwie, Sąd Najwyższy w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi na orzeczenie sądu

odwoławczego, nie może oceniać czy zaistniały merytoryczne podstawy określone w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 92 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich w sprawach dotyczących odpowiedzialności zawodowej lekarzy i lekarzy dentystów) do wydania orzeczenia zmieniającego, nie jest bowiem władny na podstawie przepisu art. 539a § 1 k.p.k. do oceniania zgromadzonego materiału dowodowego. Rozpoznanie sprawy w tym zakresie należy do sądów powszechnych (na gruncie niniejszej sprawy – sądów lekarskich). Interwencja Sądu Najwyższego w ten przedmiot orzekania stanowiłaby naruszenie ich kompetencji do rozpoznania sprawy. W tym przypadku sąd skargowy nie może zatem ocenić, czy wnioski wysnute przez sąd odwoławczy na podstawie zgromadzonego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, są zgodne z zasadą prawdy materialnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2021 r., V KS 29/21, LEX nr 3322049). Tymczasem treść uzasadnienia skargi wniesionej w niniejszej sprawie sprowadza się w istocie do krytyki odwołania wniesionego na niekorzyść obwinionego. W swoim lakonicznym wystąpieniu skarżący obrońca *de facto* zażądał, aby Sąd Najwyższy w przedmiotowym postępowaniu skargowym dokonał oceny prawidłowości przeprowadzonej kontroli odwoławczej, wprost kwestionując trafność konkluzji poczynionych przez sąd *ad quem*, jednocześnie domagając się uznania zasadności odwołań wniesionych w niniejszej sprawie na korzyść obwinionego. Prezentowane przez skarżącego zarzuty i postulaty nie są jednak uprawnione, bowiem jak już wspomniano, przeprowadzenie tego rodzaju kontroli – z uwagi na ograniczony charakter skargi wobec brzmienia art. 539a § 3 k.p.k. – w niniejszym postępowaniu nie jest dopuszczalne.

Reasumując, uznać należy, że Naczelny Sąd Lekarski należycie wykazał podstawy do uchylenia zaskarżonego na niekorzyść obwinionego orzeczenia okręgowego sądu lekarskiego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy nie stwierdził, aby w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. w zw. z art. 92 ust. 2 ustawy o izbach lekarskich, czego skarżący wprost nawet nie zarzucił. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia jasno wynika, że sąd drugiej instancji podzielił zarzuty Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w przedstawionym wyżej zakresie (a zatem w granicach wniesionego przezeń odwołania), motywując też potrzebę uchylenia tego

orzeczenia w całości. Sąd Najwyższy nie stwierdził też, aby w niniejszej sprawie doszło do zaistnienia okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu, skutkujących koniecznością uchylenia zaskarżonego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[M. T.]

[ms]